Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!

Rozpowszechniajcie, prenumerujcie, czytajcie «NASZ GŁOS».

NASZ GŁOS

TYGODNIK

Warunki prenumeraty we frankach franc.: 1 mies. — 1 fr. 20 ctm.; 3 mies. — 3 fr. 50 ctm.; 6 mies. — 7 fr. Należność nadsyłać w listach poleconych (Recomend e, Einschreiben) banknotami. Adres «NASZ GŁOS», Moskwa, Gl. pocztamt 602. Numer pojedyńczy — 30 ctm.

3 lipca r. 1932

Nr. 6 — Rok 1.

ZREALIZOWAC ZWYCIĘSTWO NA FRONCIE SIEWU— sztumowo walczyć o bolszewickie żniwo

Zwycięstwo socjalizmu

Oczy mas pracujących całego świata z sympatją i nadzieją skierowane są w stronę jedynego państwa, w którym rządzą robotnicy i chłopi, kraju budującego się socjalizmu — ZSRR. Każda trudność, na jaką napotyka niepowstrzymany pęd budownictwa socjalistycznego, jest ich trudnością, każde zwycięstwo — ich zwycięstwem.

Wiedzą o tym dobrze kapitaliści całego świata i ich socjalfaszystowscy sługusi. Czynią też wszystko, co mogą, by w oczach mas pracujących oczernić rządy robotniczo-chłopskie, osłabić zaufanie mas pracujących do swej międzynarodowej ojczyzny. Kubły pomyj i nikczemnych oszczerstw, wylewane na Związek Radziecki, przedstawiają w najczarniejszych barwach rzekomy «krach» socjalistycznego budownictwa, «nieudanie się eksperymentów sowieckich» i tp.

Wobec niezwykłego zaostrzenia rujnującego wieś kryzysu rolnego wzmogła się silnie heca antyradziecka. Olbrzymie obszary ziemi, jak, naprz., w Polsce (w Poznańskim), na Białorusi i Ukrainie Zachodniej pozostają nieobsiane, gdyż chłop nie ma czym siać. Widmo głodu coraz wyraźniej staje przed oczyma mas pracujących wsi zarówno w Polsce faszystowskiej, jak i w całej Europie. W tej sytuacji właśnie szczególnie wiele wysiłków skierowali antyradzieccy oszczercy w służbie imperjalistów na przekonywanie mas o «całkowitej klęsce» socjalistycznej przebudowy wsi, o tym, że «chłopi są przeciwni bolszewikom» i td., i td. W miarę rozwoju działu socjalistycznego wsi w ZSRR (gospodarstw kolektywnych i radzieckich), w miarę coraz nowych zwycięstw socjalizmu na wsi, wzmaga się kampanja oszczercza. «Chłop radziecki nie chce siać dla bolszewików», «oddziały GPU sieją zamiast chłopów» — wykrzykiwała na różne tony prasa kapitalistyczna i socjalfaszystowska. «Kolektywy się rozpadają», «radziecka gospodarka rolna wraca znów do kapitalizmu» — usłużnie dopełniali chór kontrrewolucyjni trockiści. Cała burżuazyjna «opinja publiczna» zgodnie przepowiadała całkowitą klęskę kampanji siewnej trzeciej wiosny bolszewickiej.

Ogłoszone 20 czerwca w komunikacie Kom. Lud. Rolnictwa wyniki siewów tegorocznych są dobitną odpowiedzią na te wszystkie oszczerstwa i łgarstwa. Cyfry komunikatu biją twardemi faktami wszelkie nadzieje i przepowiednie kontrrewolucjonistów najróżniejszych odcieni, świadcząc jaskrawo o nowym, olbrzymim zwycięstwie w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

Według komunikatu Kom. Lud. Rolnictwa plan siewów kultur jarych wykonano na 94,5 proc. Nie podsumowano jeszcze danych dni ostatnich, lecz można już stanowczo stwierdzić, że plan III-ej wiosny bolszewickiej wykonano.

Sowchozy zasiały 10.776 tys. ha — 102,9 proc. planu; w roku zeszłym zasiano 9.206 tys. ha. Sowchozy dostarczą 150 milj. pudów zboża.

Kolektywy na 20-VI 1932 r. zasiały już 66.875 tys. ha; obszar zasiewu w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł o 8.234 tys. ha. Jednocześnie wzrósł odsetek gospodarstw skolektywizowanych z 54,7 proc. w roku ub., do 61,5 proc. obecnie. Dział socjalistyczny (razem sowchozy i kolektywy) w roku bieżącym zasiał 77.651 tys. ha, w roku zaś ub. 67.847 tys. ha; — wzrost o 10 milj. ha.

W ogólnym planie obszar zasiewu sowchozów i kolektywów stanowi 82 proc. Cztery piąte całego obszaru zasiał dział socjalistyczny.

W roku bieżącym znacznie wzrósł obszar kultur technicznych. Bawełny zasiano o 200 tys. ha więcej, słonecznika 5.055 tys. ha, buraków cukrowych 1.600 tys. ha, obszar zasiewu machorki wzrósł o 10 proc.

Wykonanie siewu wiosennego jest zwycięstwem generalnej linji partji, dążącej do uprzemysłowienia kraju, co dało możność stworzenia już w tym roku mocnej bazy technicznej dla gospodarki wiejskiej — w postaci stacji maszynowo-traktorowych (SMT).

35 milj. ha zasiały w tym roku SMT. Park traktorowy wyrósł do 71,5 tys. traktorów. W porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi to wzrost o 77 proc. obszaru i 43 proc. parku traktorowego.

Plan kampanji siewnej wykonano, pomimo nieurodzaju, jaki mieliśmy w roku ubiegłym w rejonach wschodnich.

Wszelka posucha i nieurodzaj w warunkach kapitalizmu prowadzą do znacznego zmniejszenia obszarów zasiewu, zubożenia mas pracujących i zwiększenia ich wyzysku przez kułaków i obszarników. Tylko zwycięstwo socjalistycznych form gospodarki rolnej zapewniło nam przezwyciężenie skutków zeszłorocznego nieurodzaju.

Zwycięstwo trzeciej wiosny bolszewickiej jest zwycięstwem generalnej linji partji.

Stalowa, jednolita partja bolszewicka, opierając się na płomiennym entuzjazmie miljonowych mas pracujących miasta i wsi dla sprawy budownictwa socjalistycznego, zdołała wykorzystać możliwości i przewagę wielkiej gospodarki socjalistycznej, pomyślnie przezwyciężając wszelkie trudności tegorocznej wiosny.

Siewy zakończone! Z nową energją masy pracujące Związku Radzieckiego pod wodzą swej partji bolszewickiej przystępują do następnego zadania — do walki o bolszewickie żniwa.

Podczas, gdy w całej Europie pod obuchem wciąż pogłębiającego się kryzysu kurczy się z roku na rok uprawa ziemi i olbrzymie obszary zostają nieobsiane, masy pracujące ZSRR, — gospodarze na własnej ziemi, — w szturmowym tempie budują socjalistyczną gospodarkę rolną!

O BURAKACH CUKROWYCH

postanowienie Rady Komisarzy Ludowych Związku SRR

Mając na względzie ulepszenie uprawy, sprzętu, dowozu i odstawy do cukrowni buraków cukrowych, Rada Kom. Lud. Zw. SSR postanawia:

1. Powiększyć wydawanie cukru po cenie państwowej gospodarstwom kolektywnym i roboczym gospodarstwom jednostkowym za każdy centnar buraków, przywieziony i oddany bezpośrednio cukrowni bądź też jej kolejowym punktom zakupowym, do 200 gr. wobec przewidzianych w umowach kontraktacyjnych 100 gramów, przyczym zarządy kolektywów są zobowiązane rozdać przynajmniej 70 proc. tego cukru bezpośrednio tym kolektywnikom, którzy pracowali podczas siewu, uprawy, kopania i odstawy buraków.

Tak samo najmniej połowę wszystkich wytłoków i melasy, otrzymywanych według umów kontraktacyjnych za odstawę buraków, kolektywy muszą podzielić między kolektywnikami pracującemi u buraków, dla odpasu ich bydła.

2. Określić dowóz towarów przemysłowych szerokiego spożycia do rejonów uprawy buraków w kwartale trzecim na sumę (według cen sprzedażnych przemysłu) 40 miljonów rubli, i w kwartale czwartym — 40 miljonów rubli, z dowozem do 1 grudnia.

3. Polecić KL Rolnictwa ZSRR zakończyć do 15 października całkowicie ogarnięcie przez stacje maszyn traktorowych całego obszaru plantacji buraczanych kolektywów, zarazem uzupełniając park traktorowy czynnych stacji maszyn traktorowych.

4. Polecić KL Rolnictwa ZSRR, aby oprócz funduszów, przeznaczanych na długoterminowe kredytowanie rejonów buraczanych w kwartale trzecim r. 1932 w sumie 25 miljonów rubli, wydać dodatkowo za pośrednictwem Banku Rolnego w ciągu lipca 6 milj. rubli kredytu długoterminowego buraczanym kolektywom i rejonom na zakup koni roboczych i wołów.

Przewodn. Rady Kom. Ludowych Zw. SRR.
W. MOŁOTOW (SKRIABIN).
Szef Kancelarji Rady Komisarzy Ludowych Związku SRR. A KIERŻENCEW.
Moskwa, Kreml, 1 lipca 1932 r.
Nr. 1031.

PŁOSKIRÓW UKOŃCZYŁ REALIZACJĘ POŻYCZKI

(KORESPONDENCJA WŁASNA).

PŁOSKIRÓW. Dn. 29 czerwca został wykonany plan realizacji pożyczki «4-go ostatniego roku pięciolatki» dla miasta. Rozpowszechniono obligacji w mieście na sumę 869 tys. 250 rubli. Robotnicy i pracownicy wykonali zadanie na 101 proc.; chałupnicy — 106 proc.; kooperacja mieszkaniowa— 104 proc.; jednak w mieście roboty nie zaprzestano, a jeszcze bardziej wzmocniono ją w kierunku wykonania hasła: «ani jednego pracującego bez obligacji pożyczki».

Towary masowego spożycia—na wieś

CHARKÓW, 3 lipca. Charkowska organizacja handlowa CHATORG zawarła umowy na wyrób towarów spożycia masowego z fabryką budowy parowozów w Ługańsku, z fabryką Prawda w Kamienskoje i innemi. Fabryka im. Szewczenki w Charkowie podpisała umowę na wyrób grabi i szpadli na sumę 200 tys. rubli i dostawiła już produkcji za 30 tys. rubli. FZU fabryki Sierp i Młot oddaje według umowy za 200 tys. rubli noży, widelcy i patelni. Fabryka im. Miedwiediewa ma dać zgrzebeł, kłódek i tp. za 200 tys. rub. Fabryka im. Czubara daje chłopskie łóżka, drobne wyroby żelazne i blaszane i td.

Niektóre duże fabryki, posiadające wartościowych odpadków na miljony rubli, nader słabo rozwinęły wyrób towarów spożycia masowego, uważając to za «drobiazg»; naprz. fabryka mechaniczna jeszcze dotychczas nie podpisała umowy z Chatorgiem. Przedstawiciel Chatorgu w ciągu 3 miesięcy napróżno się starał o zawarcie umowy z zakładami elektromechanicznemi i budowy parowozów; dopiero 26 czerwca udało się mu podpisać umowę na wyrób towarów spożycia masowego.

Ogółem Chatorg zawarł umów na wyrób tych towarów na sumę 4,5 miljona rubli.

Za wstrzymanie manufaktury kooperatystów pod sąd

CHARKÓW, 3. Rozwój handlu radzieckiego spotyka się na Ukrainie ze sprzeciwem i bezczynnością niektórych rejonowych związków stowarzyszeń spożywczych. Naprz. związki Wysokopolski, Dolnosyrogoski i Białozierski otrzymały celem rozszerzenia handlu kolektywów towary włókiennicze, lecz ich nie wykupują. Na stacjach kolejowych leży towarów na całe dziesiątki tysięcy rubli.

Niedawno ukraińska Centrala Kooperatyw (WUKOPSPIŁKA) przydzieliła znaczny zapas manufaktury dla plantacji bawełny. Lecz związki stow spoż. Mikołajewski, Chersoński, Kachowski oraz wielu innych rejonów bawełnianych dotąd się wcale nie zatroszczyły o ich wykupienie. Towarów włókienniczych na sumę 25 tys. rubli nie można uruchomić z powodu niezdarności kooperatyw.

Szczególnie jaskrawie rutyna kooperacji wykazała się w Marjupolu i Chersoniu, gdzie choć związki rejonowe towary wykupiły, lecz nie rozsyłają ich na wsie. Kooperatyści marjupolscy oświadczają, że «nie mają czym wysłać towarów na wieś». W Chersoniu jeszcze gorzej: otrzymano tam za 186 tys. rubli materjałów włókienniczych dla wsi, lecz powołując się na to, że «niema czym odstawić», kooperatyści sprzedali przeważną część w samym mieście, a na wieś wyprawili raptem za 36 tys. rubli.

Odezwa KC KP F

PARYŻ, 2 (RAT). Pod hasłem «udaremnimy nowy spisek» zamieszcza HUMANITE odezwę Biura Politycznego KC Kompartji Francji, mówiącą: «Rząd chce przeszkodzić temu, ażeby proletarjusze z transportu i fabryk wojskowych demaskowali fakty wyrobu i wyprawiania broni i amunicji do wojny z ZSRR; w tym celu fabrykuje sprawy o szpiegostwo, przyczym przywódcy socjalistyczni okazują tu rządowi pomoc».

Odezwa zwraca się do całej ludności pracującej miast i wsi, a zwłaszcza do robotników socjalistycznych, nawołując, by «szybkim a potężnym protestem zmusili rząd do cofnięcia się; aby występowali przeciwko wojnie, a w obronie ZSRR; wybierali na zgromadzeniach delegatów na kongres przeciwwojenny w Gienewie; stwarzali komitety nadzoru w fabrykach broni, na stacjach kolejowych, w portach; aby organizowali walkę mas przeciwko wyrobowi i przewozowi materjałów wojennych, demaskowali przygotowania do wojny; urządzili od 23 lipca do 1 sierpnia «tydzień walki z wojną»; odezwa nawołuje dalej do domagania się całkowitej amnestji i niezwłocznego skasowania katorżnych ustaw, a również ustawy o szpiegostwie przemysłowym, niezwłocznego zwolnienia robotników, uwięzionych pod fałszywym zarzutem szpiegostwa, a w istocie rzeczy za to, że demaskowali przygotowania wojenne imperjalizmu francuskiego».

Groźby redukcji w Czechosłowacji

PRAGA, 30 VI. W największych hutach metalowych czechosłowackich w WITKOWICACH pod Morawską Ostrawą, gdzie jeszcze w r. 1930 pracowało 21 tys. robotników, a dziś ogółem około 15 tys., istnieje zamiar zwolnienia jeszcze 5.500 osób. Brak kredytów nie pozwala tym zakładom uczestniczyć w wywozie swojej produkcji do ZSRR, który już w roku ubiegłym umówił się o znaczną część obstalunków.

Wśród robotników całej okolicy panuje silne wzburzenie z powodu ogłoszonych redukcji. Związki socjalfaszystowskie, które niedawno zdradziły strajk górników w tej samej miejscowości, znów przystępują do układów z przedsiębiorcami i są gotowe do wezwania robotników do zgody na redukcję, o ile przedsiębiorcy «coś niecoś ustąpią». Przedsiębiorcy zgadzają się wypłacić robotnikom «na odczepne» po 300—800 koron czeskich (korona czeska—6kop.). Robotnicy nie zgadzają się na tak nędzną ugodę i pod wodzą czerwonych związków zawodowych szykują się do walki.

POLSKA FASZYSTOWSKA W OBLICZU BANKRUCTWA FINANSOWEGO

WZMOŻONE BOJE KLASOWE.

WARSZAWA, 2 (RAT). Zostało ogłoszone urzędowe sprawozdanie Banku Polskiego. Ze sprawozdania wynika, że coraz bardziej zbliża się BANKRUCTWO FINANSOWE.

W ciągu ostatniej dekady zapas złota Banku Polskiego znowu zmalał o 20 miljonów złotych i obecnie wynosi 504 milj. zł. w porównaniu z 600 miljonami na 1 stycznia r. b. Zapas waluty zagranicznej zmniejszył się o 3 milj. zł. i jest wart 155 milj. zł. wobec 213 na 5 stycznia r. b. W taki więc sposób w ciągu 6 miesięcy zapas złota i walut SPADŁ o 156 miljonów złotych.

Zarazem CORAZ MNIEJ pieniędzy wpływa do kas rządowych. W ciągu pierwszych 2 miesięcy roku budżetowego 1932—33 (kwiecień—maj) wpłynęło PODATKÓW bezpośrednich o 20 milj. mniej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Dochody z CEŁ spadły o 10,4 milj. zł., z przedsiębiorstw PAŃSTWOWYCH — o 10,7 milj. Według tymczasowych obliczeń, wpływy ogółem ZMNIEJSZYŁY SIĘ o 70 milj. zł. w porównaniu z temi samemi miesiącami ub. roku budżetowego.

żołnierzy rozstrzeliwują...

WARSZAWA, 2 (RAT). Wychodząca we Lwowie gazeta ukraińska SYŁA donosi, że w tych dniach sąd wojenny w LUBLINIE skazał szeregowca-chłopa ze wsi Gostynne HRYCA WILKUSA na rozstrzelanie. (Wilkus był członkiem partji Selrob). Wyrok został wydany na podstawie przejętego przez oficerów listu Wilkusa, który opisywał straszliwe warunki służby w wojsku polskim.

chłopów wieszają...

WARSZAWA, 2 (RAT). Wczoraj sąd doraźny w WILNIE skazał CHŁOPA Innatowicza z oskarżenia o «szpiegostwo» na śmierć przez powieszenie. Drugi oskarżony, Boczkaruk, dostał dożywotnie więzienie.

W RÓWNEM (woj. Wołyńskie) sąd polowy skazał na powieszenie też z oskarżenia o «szpiegostwo» 2 CHŁOPÓW-ukraińców Petreka i Słopczuka.

Nawet niektóre pisma burżuazyjne dowodzą, że wynalazek oskarżania rewolucyjnych robotników i chłopów o «szpiegostwo» staje się w Polsce PRAKTYKĄ STAŁĄ.

zabójstwo bezrobotnego za parę kawałków węgla

WARSZAWA, 2 (RAT). Dnia 30 czerwca r. b. w mieście ŁOWICZ (woj. Warszawskie) policjanci zabili BEZROBOTNEGO Jana Połczana za to, że chciał wziąć z wagonu kilka kawałków węgla.

Na wieść o tym morderstwie zakotłowało się wśród miejscowych robotników. Ogromny tłum, przeważnie kobiet, zebrał się pod komisarjatem policji i rozpoczął bombardować okna kamieniami, wybijając wszystkie szyby. Na tłum napadł oddział policji, waląc na lewo i prawo. Jedna z kobiet pobito niezmiernie ciężko, a gdy ujęli się za nią robotnicy, policja ich aresztowała.

W związku z tym zabójstwem bezrobotnego pisma burżuazyjne podkreślają, że ostatniemi czasy CORAZ CZĘSTSZE stają się wypadki zabierania węgla z pociągów. Ilustrowany Kurjer Codzienny pisze, że w tych dniach DZIECI BEZROBOTNYCH napadły na pociąg węglowy na stacji Mogilno w woj. Krakowskim.

Walki chłopów na Ukrainie Zachodniej

WARSZAWA, 2 (RAT). Pisma podają szczegóły o zaburzeniach chłopskich w woj. LWOWSKIM na Ukrainie Zachodniej. W niektórych powiatach zaburzenia przeistoczyły się w PRAWDZIWE POWSTANIA CHŁOPÓW przeciw terorowi faszystowskiemu i uciskowi narodowemu. Zaburzenia objęły CAŁY POWIAT LISKO i szczególnie gwałtowne były we wsiach Teleśnice, Sana i Ajska.

1 lipca chłopi napadli na kilka folwarków. Że policja nie mogła dać sobie rady, sprowadzono wojsko. Pisma twierdzą, że chłopi stawili energiczny opór policji i wojsku, które chciały rozpędzić tłumny wiec w Teleśnicach. W wyniku 5 chłopów legło trupem, 8 jest ciężko rannych; są zabici również po stronie policji. Ta rzeź poruszyła chłopów całego powiatu, i władze, nie mogąc się z zaburzeniem uporać, ściągają wojska.

W krajach kapitału choroby dziesiątkują robotników, rośnie śmiertelność,— w ZSRR rośnie sieć sanatorjów

Dyktatura proletarjatu likwiduje gruźlicę—„chorobę proletarjatu"

Piętnaście lat rewolucji nauczyły wolne go, radzieckiego robotnika nietylko oddanie, szturmowo pracować **dla siebie**, dla swojej gospodarki socjalistycznej, lecz i kulturalnie, pożytecznie **odpoczywać**. Państwo proletarjackie, kierowane leninowską partją z ulubionym wodzem proletarjatu tow. Stalinem na czele — stoi na straży zdobyczy proletarjatu.

Odpoczynek robotnika jest jednym z ważnych zwycięstw Rewolucji Październikowej.

Wprowadzenie 8 i 7-godzinnego dnia pracy, a w wielu gałęziach przemysłu 6-godzinnego, daje robotnikowi możność kulturalnego odpoczynku i rozwoju.

Prócz tego państwo proletarjackie udziela robotnikom dostatecznego urlopu odpoczynkowego.

To są zdobycze jedynie naszego kraju, kraju dyktatury proletarjatu. Jesteśmy dumni z tego. I jest z czego.

Jeżeli porównamy sprawę urlopów odpoczynkowych dla robotników u nas i w krajach kapitału, to widzimy z całą jasnością w tej dziedzinie (jak i we wszystkich), co nam dała rewolucja proletarjacka.

Czy w krajach kapitału są urlopy? Są. Ale robotnicy je przeklinają, bo są to «urlopy» przymusowe; przedsiębiorcy zamykają fabryki na urlop, na tzw. «świętówki» a robotników **bezterminowo** «urlopują». Pod tą ładną nazwą kryje się strasz ny wróg — głód, wyrzucenie na bruk.

W większości krajów kapitalistycznych prawie niema prawdziwych, płatnych urlopów odpoczynkowych. Nigdzie zaś niema takich urlopów, jak w ZSRR, gdzie państwo proletarjackie dba o to, żeby robotnik mógł swój urlop odpoczynkowy spędzić w sanatorjum, w uzdrowisku, w pensjonacie i tp.

Nigdzie tego niema. W krajach kapitału, jeżeli już uda się robotnikowi **wydusić** od przedsiębiorcy nędzny, kilkudniowy urlop, to nie ma go gdzie spędzić. Sanatorja, uzdrowiska, pensjonaty nie są dla niego — dla robociarza: są dla pasibrzuchów, pijawek i ich rodzin.

Zupełnie inaczej jest w ZSRR. Z roku na rok powiększa się i polepsza sieć uzdrowisk, kąpielisk, sanatorjów dla robotników.

W zeszłym roku, nie licząc przeszło 4 milj. bezpłatnych przydziałów do sanatorjów i uzdrowisk, dawanych przez związki zawodowe i urząd ubezpieczeń społecznych — sama centrala uzdrowisk tylko w RSFRR wysłała na odpoczynek i leczenie 245,759 ludzi. W roku bieżącym zaś dotychczas wysłano już 290,951 ludzi.

W roku bieżącym odbywa się w szybkim tempie rozbudowa uzdrowisk, sanatorjów, letnisk, i tp. W Żeleznowodzku, Kisłowodzku, Essentukach, Maceście, na wybrzeżu Krymu stają nowe, wspaniale pałace wypoczynku.

Rząd wyasygnował 7 miljonów rubli na wykończenie nowych sanatorjów. Utrzymanie uzdrowisk i sanatorjów kosztuje 52 milj. rubli. Prócz tego budują nowe sanatorja, domy wypoczynku instytucje radzieckie i gospodarcze. Kolektywnicy otrzymują pomoc w najlepszych sanatorjach i domach wypoczynku na Krymie, Kaukazie, wybrzeżu czarnomorskim, Ukrainie i tp.

W Eupatorji, Symeizi, Żeleznowodzku rozbudowane są wielkie sanatorja i domy wypoczynku dla pionierów i uczniów szkolnych. W Eupatorji istnieje wspaniały «dom matki i dziecka».

Urząd uzdrowisk przyznał 30 tys. lepszych szturmowców ulgowy wyjazd do uzdrowisk.

Robotnicy, znajdujący się w sanatorjach, są pod troskliwą opieką lekarzy, którzy mają za zadanie poprawić stan zdrowia odpoczywających.

Uzdrowiska radzieckie ze swemi bogactwami naturalnemi i odpowiednim urządzeniem są podziwiane nawet przez znawców zagranicznych.

Dla pełności obrazu trzeba dodać, że w przeciwieństwie do krajów kapitału, zagraniczny robotnik i specjalista ma w ZSRR zapewnione leczenie i wypoczynek.

Nie dziw więc, że gdy w krajach kapitału śmiertelność stale **rośnie**, to w ZSRR stale **spada**.

Zwiększenie śmiertelności w krajach kapitału przedstawia się w sposób następujący: Anglja — wzrost o 20,5 proc., Francja — 26 proc., Niemcy — 13,3 proc., Polska — 20,2 proc., Litwa — 33,1 proc. A więc, gdy wzrost śmiertelności w krajach kapitału dochodzi do 33 proc. przy jednoczesnym zmniejszeniu przyrostu ludności aż o 240 proc. (we Francji) — to w ZSRR zmniejszenie śmiertelności wynosi 30,8 proc.

Druga pięciolatka przewiduje likwidację gruźlicy — choroby proletarjackiej — produktu panowania kapitału.

Tak państwo proletarjackie dba o robotnika.

JAK SPĘDZA WOLNY DZIEŃ ROBOTNIK W ZSRR

W krajach kapitału praca jest przekleństwem; każdy dzień pracy robotnika — to ogniwo w nieskończonym pasmie straszliwego wyzysku; każdy dzień przynosi robotnikowi coraz większe wycieńczenie. Dzień zaś «odpoczynku» po tygodniu ciężkiej harówki, ów niby dzień wolny nie daje robotnikowi prawdziwego odpoczynku. Pijawki kapitalistyczne starają się bowiem, żeby dzień ten został odpowiednio wykorzystany dla **ich dobra,** dla ogłupienia, **otumanienia** robotnika: a więc burżuazja stara się, żeby w dzień wolny robotnik poszedł do kościoła, do szynkowni, w najlepszym razie na zebranie socjaldrajców. **Tam** — robotnik, zakuty w dyby niewolniczego posłuszeństwa, truty jest jadem religijnym i nacjonalistycznym, bo to ułatwia burżujom **obniżanie** poziomu życia robotnika.

W krajach kapitału praca nie jest rzeczą honoru, bohaterstwa, jak w ZSRR. W ZSRR robotnik radośnie pracuje na siebie, w swoim państwie, mającym jedną troskę: poprawić byt robotnika, **podnosić** poziom jego życia.

W ZSRR dzień wolny jest ogniwem w tej ciągłej trosce o robotnika.

W ZSRR — wszystko na usługi i potrzeby robotników. Wszystko, co ma kultura, twórczy socjalizm, — wszystko to jest do rozporządzenia robotników, i ci korzystają z tego w pełnej mierze.

Na przykładzie tego, jak w ZSRR robotnik spędza dzień wolny, można się przekonać, jak za dyktatury proletarjatu robotnik radziecki przeobraża się w nowy typ człowieka.

Jak spędza wolny dzień robotnik w Moskwie?

Hasło, rzucone przez tow. Kaganowicza, by otoczyć miasto pierścieniem jednodniowych domów wypoczynku, gdzieby robotnik mógł wraz ze swoją rodziną, rzeczywiście kulturalnie wypocząć — hasło to szybko jest realizowane.

W samej Moskwie takie jednodniowe domy wypoczynku już są czynne w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku, w parku w Sokolnikach, w Zielonym Gródku i wiele, wiele innych.

Jednodniowy dom wypoczynku ma za zadanie nauczyć każdego przybyłego wypoczywać rozumnie, pożytecznie i kulturalnie, korzystać ze słońca, powietrza, wody, owładnąć kulturą fizyczną, wszczepić w życie mas pracujących nowe pieśni, gry, zabawy, dać rozrywkę artystyczną i tp.

W dzień wolny — szturmowcy — bohaterowie pracy socjalistycznej zbierają się w ogrodzie. Wypoczywających dzieli się na 2 grupy (do lat 30 i ponad lat 30). Wśród dźwięków muzyki, coraz gluszonej przez zdrowy, szczery śmiech, odbywa się owładnięcie kulturą fizyczną — t. zw. techniką «Bądź zdrów».

Godz. 10.30 — śniadanie. Następnie — kąpiele słoneczne, wodne, kto chce ma pod ręką łódkę, tennis, krokiet i td. Kto chce, idzie do muzeum na wolnym powietrzu, gdzie przewodnicy jasno wszystko tłumaczą.

Dalej też na wolnym powietrzu koncert. Utwory Bethowena, Bacha i tp. słuchane są z naprężeniem przez robotników. Jedynie w krainie budującego się socjalizmu sztuka stała się udziałem najszerszych mas pracujących.

Następnie — wspólny obiad, złożony z trzech dań. Po obiedzie «godzina ciszy». Robotnicy odpoczywają w hamakach i na leżakach. Do usług mają świetną bibljotekę i czytelnię.

O godz. 3.30 orkiestra dęta budzi śpiących. Grupa wypoczywających uczy się pod kierownictwem instruktorów tańców zbiorowych. Zapominając o swoich latach, starsi robotnicy młodzieńczo puszczają się w tany. A harmonje grają, wtóruje radjo. W pogawędce muzycznej wypoczywający uczą się nowych pieśni, zbiorowo czytają wiersze, hasła, scenki. W wolnym powietrzu brzmi swobodny śmiech. Nim człowiek obejrzy się, mija dzień. Kolacja.

Następnie wypoczynkowicze ustawiają się w szeregi i z pieśnią na ustach idą spotykać się z innemi grupami, z któremi zawierane są umowy na współzawodnictwo socjalistyczne.

Wieczór kończy koncert z udziałem najlepszych sił artystycznych.

Tak spędza wolny dzień robotnik w ZSRR. I nietylko dzień wolny. Wszystko jest tak urządzone, żeby i w dzień powszedni robotnik mógł kulturalnie i z korzyścią wypoczywać.

Tak jest w ZSRR.

Tak samo może być i we wszystkich innych krajach.

Należy uprzytomnić sobie, że to, co robotnik w ZSRR ma, **nikt mu nie dał,** on to **zdobył,** on to, pod bojowemi sztandarami partji leninowskiej, prowadzącej do zwycięstwa obalił haniebne panowanie pijawek kapitalistycznych, i przy dyktaturze proletarjatu buduje swoje własne życie — socjalizm.

Drogę tę pokazują robotnicy ZSRR swoim braciom — proletarjuszom, znajdującym się pod jarzmem kapitału. **Mar.**

POMOCNICY KALININA

Miljony współpracują w rządzeniu ZSRR

Pewien cudzoziemiec postanowił zbadać typ męża stanu w Związku Radzieckim. Przed zbadaniem dla porównania wyobrażał sobie premjerów i radców stanu w rodzaju Bismarka i Wittego.

Cudzoziemiec ten przedewszystkim skierował się do naczelnego organu władzy wykonawczej — Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR. Trafił on do poczekalni M. Kalinina. Pomyślał sobie dumnie: «Oto poczekalnia prezydenta — najwyższa poczekalnia 1/6 części świata».

Siedząc przy biurkach, rozmawiali z petentami, przeglądali tysiące listów ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego — bardzo poważni ludzie.

Cudzoziemiec pomyślał: — «Oto «radcy stanu» przyszli premjerzy».

Powstrzymując oddech, przedstawił się jednemu z tych «mężów stanu».

Odrywając się na chwilę od pracy, «przyszły premjer» również podał swoje nazwisko. Po chwili, jak gdyby wyjaśniając, dodał: «jestem z fabryki «Gieodezja» dzielnicy Zamoskworzeckiej».

Cudzoziemiec, korzystając z okazji do nawiązania rozmowy, spytał szybko: «Pana zapewne wydelegował rząd dla obejrzenia f-ki? Jak się ona spodobała panu po pierwszej pańskiej wizycie?»

«Mąż stanu» po krótkim namyśle odpowiedział: «No, cóż, chyba że mi się tam spodobało, jeżeli już pracuję tam bez przerwy od kilku lat».

— Jak to, czy teraz również pracuje pan tam?

— Tak. Teraz też pracuję.

Zmieszany cudzoziemiec zwrócił się do tłumacza i zaczął ożywioną dyskusję, w wyniku której dowiedział się o wielu zadziwiających rzeczach.

Okazało się, że w poczekalni przewodniczącego CKW ZSRR spotkał on jednego z robotników fabryki moskiewskiej «Gieodezja». Fabryka ta objęła szefostwo nad CKW ZSRR—naczelnym urzędem Związku. 20 robotników, nie odrywając się od pracy w fabryce, pracuje stale w CKW. Przydzielono ich do całego szeregu odpowiedzialnych odcinków aparatu państwowego — do komisji budżetowej, do oddziału gospodarczego i finansowego, do komisji amnestji i td. Większość członków brygady pracuje w poczekalni M. Kalinina, pomagając członkom rządu w ich codziennej olbrzymiej pracy, odpowiedziach na skargi ze wszystkich krańców 1/6 części świata.

Oni to właśnie są «mężami stanu» w Związku Radzieckim.

Pewnego poranku 750 robotników fabryk moskiewskich: «Sierp i Młot», «Kauczuk», «Elektrozawod» i innych podzieliło się na grupy, przeznaczone do najrozmaitszych instytucji moskiewskich. Poszli oni do sądów, oddziałów finansowych, banków, kooperatyw, wyższych zakładów naukowych i td. Fala ta ogarnęła 504 zakłady administracyjno-państwowe.

750 robotników moskiewskich zajęło miejsce tyluż pracowników administracyjnych. W przeciągu jednego dnia ta fala robotników-kontrolerów skontrolowała szereg gałęzi aparatu radzieckiego.

Nazajutrz po tym pochodzie 750 robotników przeciwko biurokratom, zdjęto z pracy szereg przedstawicieli tego wymierającego gatunku. Na skutek nacisku 750 «mężów stanu» wyleciała z aparatu państwowego grupa szkodników.

Ludzie ci faktycznie są mężami stanu, dlatego, że w Związku Radzieckim mężem stanu jest każdy pracujący, współdziałający w ulepszaniu pracy swego państwa. Istnieje specjalny Komisarjat Ludowy, KL IRCh, który postawił sobie za cel stopniowe wciąganie do aparatu państwowego miljonów obywateli radzieckich. Setki tysięcy robotników, pracujących w grupach kontroli przy IRCh, z dnia na dzień ulepsza w fabrykach, sądach i kolektywach poszczególne ogniwa w łańcuchu gospodarki i aparatu radzieckiego.

Te miljony ludzi, którzy nigdy zapewne nie będą premjerami, faktycznie stale rządzą swoim państwem.

Takich mężów stanu sam tylko Ludowy Komisarjat Pracy w RSFRR w styczniu r. bieżącego liczył 8.612. Tylko w samym Magnitogorsku pracowało 215 «przyszłych premjerów».

Nigdzie na całym świecie niema tak wielkiej liczby «mężów stanu», jak w Związku Radzieckim. Mówiąc z gruba wszystkie nasze wysiłki dążą do urzeczywistnienia jednego z marzeń W. Lenina:

«Liczbę mężów stanu podnieść do liczby wszystkich pracujących obywateli Związku Radzieckiego».

Sto miljonów «mężów stanu»!

KURGIN

Przemysł węglowy w ZSRR

(Artykuł sekretarza Centralnego Komitetu Związku Górników ZSRR specjalnie dla naszego pisma)

Przemysł węglowy Rosji za czasów przedrewolucyjnych wyróżniał się ogromnie niskim stopniem rozwoju. Dopiero po Rewolucji Październikowej przemysł węglowy ZSRR ruszył szybkiemi krokami naprzód i w chwili obecnej stoimy przed faktem olbrzymiego rozwoju tej bardzo ważnej gałęzi gospodarki ludowej. Rozwój przemysłu węglowego w ZSRR znajduje się w ścisłym związku z nowemi stosunkami wytwórczemi, które złożyły się w ZSRR po Rewolucji Październikowej.

Wiadomo, że socjalistyczne stosunki wytwórcze dają możność rewolucyjnego rozwoju sił wytwórczych kraju i konsekwentnego stosowania wszystkich zdobyczy nauki i techniki. Podczas gdy kapitalistyczne stosunki wytwórcze, jak wykazuje praktyka lat ostatnich, są hamulcem rozwoju techniki, socjalistyczne stosunki wytwórcze, odwrotnie, odkrywają jaknajszersze pole do bezgranicznego postępu technicznego, do rozkwitu sił wytwórczych.

Proletarjat ZSRR, pod kierownictwem partji komunistycznej, rozwiązuje olbrzymie zadania technicznej przebudowy kraju. Proletarjat uzbraja swój przemysł w najnowszą technikę i wprowadza na tory praktyczne urzeczywistnienie hasła «dogonić i prześcignąć pod względem techniczno-ekonomicznym przodujące kraje kapitalistyczne». Przemysł węglowy ZSRR — to jedna z tych gałęzi gospodarki ludowej, gdzie zastosowano najnowszą technikę, gdzie poziom techniczny okresu przedrewolucyjnego dawno został przezwyciężony, gdzie podstawa ekonomiczna, metody i zwyczaje pracy, organizacyjno-techniczny układ jednostek wytwórczych, warunki pracy i bytu robotniczego i td. opierają się na zupełnie innych podstawach, niż za czasów caratu.

W r. 1913 produkcja węgla kamiennego w Rosji wynosiła 28,5 milj. tonn, a w r. 1931 — 57 milj. tonn. Przeciętna roczna wydajność jednej kopalni wynosiła w r. 1930 — 21 tys. tonn, a w r. 1931 — 160 tys. tonn. Wydobycie zmechanizowane, którego wogóle w Rosji carskiej nie stosowano, w r. 1931 wynosi już 56 proc. ogólnej produkcji węgla. Ilość wrębiarek, która w Zagłębiu Donieckim wynosiła zaledwie 29 sztuk, w r. 1931 została doprowadzona do 1321 jednostek. Kilofów zmechanizowanych, których praktyka okresu przedrewolucyjnego zupełnie nie znała, w chwili obecnej jest przeszło 6 tys. szt.

Znacznie naprzód posunęła się i elektryfikacja przemysłu węglowego. Dźwigi parowe, pompy parowe wychodzą zupełnie z użytku, a ich miejsce zajmuje elektryfikacja, że wszystkiemi wynikającemi z tego pozytywnemi zjawiskami.

Nastąpiła znaczna poprawa położenia górników. Przeciętny miesieczny zarobek górnika Zagłębia Donieckiego wzrósł z 33,7 rub. w r. 1913 — do 120 rub. w r. 1931. Gruntownie zmieniły się warunki mieszkaniowe robotników. Podczas, gdy za panowania kapitalistów, 3/4 wszystkich robotników mieszkało w koszarach o dwupiętrowych narach, to, teraz — w internatach, różniących się całkowicie od starych koszar pod względem urządzeń kulturalnych, znajduje się tylko 15 proc. ogólnej ilości robotników. Ogromnie polepszyło się materjalno-bytowe położenie robotników. Jaskrawym dowodem tego służy pomoc lekarska górnikom. W okresie przedrewolucyjnym przypadało w Zagłębiu Donieckim na 10 tys. robotników tylko 5 lekarzy, a w chwili obecnej na tę samą ilość robotników — przypada przeszło 40-u lekarzy.

Wszystkie przytoczone cyfry świadczą o gruntownych zmianach, jakie zaszły w przemyśle węglowym, o utworzeniu dla tego przemysłu nowej bazy technicznej.

Zasadnicze procesy wydobycia węgla: wyrąb warstwy, łupanie węgla, dostawa węgla do sztrek i wywóz po sztrece są dzisiaj całkowicie zmechanizowane; wrębiarka dla łupania, kilof mechaniczny, konwejer i wagonetki dla dostawy, elektrowóz do odwożenia węgla oto mechanizmy wytwórcze, przy pomocy których robotnicy obecnie wydobywają węgiel w Zagłębiu Donieckim. Dzięki mechanizacji, praca górnika stała się o wiele lżejszą. Jeszcze na pierwszym zjeździe górników w r. 1920 tow. Lenin mówił, że praca górnika — «to praca jaknajcięższa, jaknajbrudniejsza, najbardziej zabójcza, którą technika ludzka stara się wogóle wycisnąć». Metody pracy, stosowane obecnie w ZSRR, dążą do tego, by jaknajbardziej ułatwić pracę górnika, by stworzyć takie warunki pracy, przy których robotnik nie ryzykowałby swego zdrowia, ani życia.



W KRAJACH KAPITAŁU: Bezrobotni na stopniach teatru w Berlinie.



W ZSRR: Brygada górników szybu «Wolność» idzie rano do pracy (Dunbas, Makiejewka).

W ciągu ostatnich dwuch lat wywołały przewrót w przemyśle węglowym nowe metody pracy, zaproponowane przez najlepszych szturmowców-robotników i inżynierów, techników. Kartaszew i Kassourow zaproponowali metodę pracy w ławie, biorąc jako podstawę łańcuch czynności. Jeżeli przedtym łupanie i dostawa następowały jedna za drugą, nie spotykając się ze sobą w czasie, to obecnie zasada następowania po sobie, została zamienioną zasadą jednoczesności.

Górnik Filimonow zaproponował sposób, znacznie zwiększający stosunek procentowy pożytecznego działania wrębiarek. Na mocy tej propozycji maszyna wyrąbuje warstwę nietylko z dołu w górę, lecz i z góry na dół, dzięki czemu zostaje zaoszczędzony bezużyteczny ruch maszyny przy jej puszczeniu po ławie. Niemiecki specjalista Libchart zaproponował przesuwanie konwejeru nie rozbierając go na poszczególne części, co skraca tę czynność do 5—6 minut zamiast 5—6 godz., dotychczas.

Nasze nowe kopalnie pod względem swego urządzenia nie ustępują najlepszym w Europie Zachodniej i Ameryce. Dźwigary skipowe, windy, automatycznie wysypujące węgiel, popychacze mechaniczne i kompensatory, mechanizacja kompleksowa, obliczona na jaknajwiększą produkcję charakteryzują nasze nowe kopalnie. Przeciętna roczna produkcja nowych kopalń w końcu drugiej pięciolatki powinna wynosić już 1,5 milj. tonn na jedną kopalnię. Mamy też olbrzymie zdobycze w wiertnictwie. Już nie wiercimy przedpotopowym ręcznym perforatorem «Raczetta» lub «Eljota»; teraz stosujemy elektroświdry i młoty wiertnicze. Postawiliśmy sobie za cel przeniesienie do przemysłu węglowego świdra turbinowego inż. Kapeluszników, stosowanego dotychczas przy wierceniu studni naftowych.

Przez długi czas głównym rejonem produkcji węgla było Zagłębie Donieckie. Teraz stworzono drugą bazę węglowo-metalową w postaci Uralokuznieckiego kombinatu. Trzecia potężna baza węglowa została założona w Karagandzie. Wszystko to, wraz z techniczną rekonstrukcją starych kopalń prowadzi do tego, że ZSRR pod względem produkcji węgla w niedalekiej przyszłości wysunie się na jedno z pierwszych miejsc. W chwili obecnej Związek Radziecki zajmuje pod względem stanu produkcji węgla piąte miejsce, ustępując Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, Anglji, Niemcom i Francji; pod koniec 1937 roku ZSRR bezwątpienia zajmie przynajmniej drugie miejsce, mając perspektywy w ciągu trzeciej pięciolatki prześcignąć i Amerykę.

W chwili obecnej opracowuje się plan drugiej pięciolatki węglowej. Plan ten rozstrzygnie cały szereg kardynalnych zagadnień, stojących przed przemysłem węglowym. Sprawa dalszego rozwoju mechanizacji, w szczególności procesów, wymagających wielkiego nakładu sił, (ładunek na konwejer, urządzenia wyrąbanych przestrzeni, ładowanie i td.), sprawa dalszego rozwoju budownictwa kopalń, sprawa budownictwa centralnych fabryk przetwórczych, sprawa zapewnienia przemysłowi węglowemu kadrów robotniczych i technicznych, sprawa wzrostu robotniczej stopy życiowej (wzrost płac zarobkowych, dalsze budownictwo mieszkaniowe, instytucje kulturalne i td.) — wszystkie te zagadnienia zostaną konkretnie rozwiązane w planie pięcioletnim.

Zdobycze przemysłu węglowego w ZSRR są szczególnie widoczne w świetle cyfr, charakteryzujących krytyczny stan przemysłu węglowego w krajach kapitalistycznych. Światowa produkcja węgla bez ZSRR w r. 1931 spadła do 966 milj. tonn, w porównaniu do 1.138 milj. tonn w r. 1913. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, produkujące w r. 1913—517 milj. t. węgla, w r. 1931 dały tylko 396 milj. W Anglji skurczyła się produkcja przez ten okres z 292 milj. tonn do 221 milj., w Niemczech z 141 milj. — do 9 milj. i t. d.

W ciągu tego czasu znacznie pogorszyło się położenie górników w krajach kapitalistycznych, wzrosła armja bezrobotnych, zniżona została stopa życiowa górników. Tylko w ZSRR, w kraju, budującym socjalizm, przemysł węglowy, jak zresztą i wszystkie gałęzie gospodarstwa ludowego, szybko się rozwija, coraz bardziej się wzmacniając, jako główna baza opałowo-energietyczna całego gospodarstwa ludowego. Na podstawie rozwiązującego się przemysłu węglowego, ostatecznej likwidacji bezrobocia, postępuje systematyczne polepszenie położenia klasy robotniczej. Pod doświadczonym kierownictwem partji komunistycznej z tow. Stalinem na czele, przemysł węglowy ZSRR, jako składowa część całej gospodarki socjalistycznej, wyrusza na szeroką drogę postępu technicznego.

Nasza rewolucyjna odpowiedź na nowe represje przeciw robotnikom polskim we Francji

«Bezrobocie zniknie» — mówili górnikom socjalreformiści w marcu 1931 roku, gdy podpisali obniżkę zarobków o 6 proc. W lutym b. r., aby nie dopuścić do walki, głosili, że 5.000.000 tonn węgla jest na hałdach i dlatego nie można strajkować.

Puszczono w ruch aparat.Macs jeździł do Tardjego, żeby ograniczył przywóz węgla. Bezrobocie zniknie, pisali oni w swych szmatach, zaś, gdy górnicy zastrajkują, stracą wszystkie zdobycze socjalne.

«Nie można strajkować podczas kryzysu» — biadały Hordysy i spółka. «Komuniści chcą, żeby was wyrzucono z Francji. W Polsce jest gorzej, jak tu». Rzucali postrach na robotników i tym sposobem udało im się oszukać górników i skłonić ich do zgody na drugą obniżkę zarobków o 7,5 proc.

Kryzys robił swoje; bezrobocie nie zniknęło, nędza zaglądała jeszcze bardziej do mieszkań robotników. Górnicy się przekonali, że zostali oszukani. Zaczęła wzrastać sympatja do Zw. Uniterskiego.

Górnik polski zrozumiał, że tylko wspólnie z robotnikiem francuskim może odeprzeć atak na swe zarobki i zaczął wzmacniać szeregi Zw. Uniterskiego.

Zrozumieli zdrajcy reformistyczni, że, gdy robotnicy stworzą jednolity front, nie uda im się więcej oszukiwać i straszyć robotnika kryzysem. Wniosek Bluma o ograniczeniu robotników emigrantów o 10 procent był pierwszym krokiem do podzielenia robotników na narodowości, by móc lepiej przeprowadzać swoje konszachty z baronami kopalnianemi.

Burżuazja wypełniła szczere życzenia socjalistów, wyrzucając górników masowo z pracy. Policja Tardjego nie pozostała w tyle za socjalreformistami.

Zabicie Dumera przez Gorgułowa wykorzystał Tardje nie przeciw białogwardzistom, którzy siedzą w Paryżu, lecz przeciw tym, którzy bronią masy przed wyzyskiem wspólnie z robotnikiem francuskim walcząc w jednolitym froncie przeciw obniżce zarobków.

Zagrożenie ekspulsji tow. Olszańskiemu przez rząd Tardje, to krok do zniszczenia ruchu rewolucyjnego, by tym sposobem dopomóc faszystom polskim w tworzeniu na emigracji drugiej armji Hallera, do napadu na klasę robotniczą Zw. Radzieckiego, która nie zna kryzysu i głodu.

Nowy rząd wojny Herjota, który popierają socjaliści, na początku swego istnienia wykazał, że umie walczyć z ruchem rewolucyjnym. 9 ekspulsji w pierwszych 10 dniach czerwca w Zagłębiu Nord i P.d.C. były jakby przedmową do nowego masowego wydalania robotników polskich z Francji.

Ostatnie rozporządzenie ministra pracy doszło już do najwyższego punktu. Ci emigranci, którzy mają odnawiać kartę identyczności, muszą mieć zaświadczenie z Polski, że nie byli karani więzieniem, tak samo z innych krajów, jeżeli mieszkali tam 6 miesięcy przed przybyciem do Francji. Robotnik, który jest kilka lat we Francji i nie ma możliwości mieć tego zaświadczenia, musi opuścić Francję.

«Wiarus Polski» z dnia 19 czerwca cieszył się, że bandyci i kryminaliści będą wyrzuceni i odesłani do Polski. A «dziad» będzie mógł pakować do więzienia tych, którzy walczyli przeciw dyktaturze faszystowskiej. Nową obniżkę zarobków, którą szykują baroni kopalń, burżuazja chce się pozbyć świadomych robotników, żeby móc urzeczywistnić swój zamach; przez represje chce się zmusić robotnika do posłuszeństwa.

Omylili się ci panowie. Robotnik polski już wie, że tylko na drodze walki może odeprzeć zbrodnicze rozporządzenia. Stanie do walki przeciw nowemu zamachowi na klasę robotniczą.

W obronie tow. Olszańskiego!

Przeciw ekspulsjom — o równouprawnienie!

O wolność organizowania się w związkach uniterskich!

Przeciw wojnie imperjalistycznej — w obronie Związku Radzieckiego, jedynej ojczyzny całego proletarjatu światowego!

Zawada.

Z frontu rewolucji kulturalnej w ZSRR

Z kroniki budownictwa kulturalnego

Wychowanie przedszkolne. Zaprojektowano według planu pięcioletniego w 1932—33 r. objąć przez wychowanie przedszkolne — 895 tys. dzieci. Cyfra wytyczna na rok 1932 przewiduje — 10 milj. dzieci.

Nauczanie powszechne. Według planu pięcioletniego przewidywano w r. 1932 14.186 tys. dzieci w szkołach. W 1930 roku mieliśmy już 15.540 tys. W 1931 r. — 17.360 tys. A w 1932 r. szkoła musi dać naukę 19 milj., to znaczy o 5 milj. więcej niż przewidywano.

Wyższe i średnie zakłady zawodowo-techniczne. Kontygient słuchaczy technik i szkół zawodowych w końcu 5-latki miał wynosić 327 tys. Natomiast już w 1931 r. mieliśmy — 585 tys. słuchaczy. W 1932 roku liczba ich wyniesie — 865 tys.

W uczelniach wyższych w r. 1932 będzie pobierać naukę 419 tys. w porównaniu z 209 tys., t. j. liczba projektowaną.

Likwidacja niepiśmienności i małopiśmienności. W końcu 5-latki miało uczęszczać do szkół dla dorosłych 3.570 tys. osób. W 1930 roku uczęszczało 17.360 tys. W 1932 r. liczba ta wzrośnie do 21 milj., to znaczy będzie 6 razy większa, niż projektowana w planie pięcioletnim.

„Nie będziemy już mięsem armatnim“

OBRONIMY SWĄ BRYGADĘ SZTURMOWĄ

Przeciwko wojnie imperjalistycznej—o rewolucję proletarjacką!

Dziennik młodzieżowy «Komsomolskaja Prawda» zwrócił się za pośrednictwem niemieckich, francuskich i angielskich gazet robotniczych do robotników i młodzieży robotniczej tych krajów z zapytaniem: **«Co zrobisz w razie napadu imperjalistów na Związek Radziecki?»**

Prasa niemiecka i francuska podała już cały szereg odpowiedzi nadesłanych przez robotników. Podajemy niektóre z najbardziej charakterystycznych.

Fryc, robotnik fabryk Kruppa, jeden z setek robotników Niemiec, Francji, Anglji, którzy odezwali się na zapytanie «Komsomolskiej Prawdy», napisał do gazety «Ruhr Echo». Bracia, towarzysze, siostry Fryca produkowali naboje, ładowali je w pociągi, a miljony Fryców strzelało niemi do miljonów Iwanów, Dżonów, Pierrów.

Oto co pisze Fryc:

«Od «ojczyzny» za cztery lata frontu podzięki nie dostałem. Jednakże wyniosłem poważną naukę z leżenia w okopach w charakterze niewolnika kapitału i strzelania do moich braci. Radziecka gazeta komsomolska zapytuje, co będziemy robili na wypadek wojny przeciwko ZSRR.

Jeśli znowu nastąpi r. 1914 nie będę więcej wojował przeciwko moim braciom. Razem ze wszystkiemi rewolucyjnemi robotnikami obrócę broń przeciwko naszym wrogom klasowym».

Fryc należy do tych towarzyszy, którzy na własnej skórze odczuli rozkosze wojny. Ich nie trzeba długo agitować. Gdy gazety niemieckie, francuskie i angielskie ogłosiły telegram «Komsomolskiej Prawdy» z zapytaniem: «co zrobisz na wypadek wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu?», posypały się odrazu setki odpowiedzi, przedewszystkim od byłych uczestników wojny.

«Od dłuższego już czasu mówi się wśród naszych robotników o wojnie w Chinach i o niebezpieczeństwie grożącym Zw. Radzieckiemu — tak pisze drugi tow. z Zagłębia Ruhry.

— «Na naszych fabrykach jest jeszcze wielu towarzyszy, którzy nie rozumieją dobrze tej sprawy i odnoszą się obojętnie do niebezpieczeństwa wojny. Dlatego sądzę, że jest rzeczą słuszną, że prasa rzeczywiście robotnicza porusza tę sprawę. Zmusza ona robotnika do ruszania mózgiem, stawia przed nim konkretnie zagadnienia niebezpieczeństwa wojny. Pomaga to mobilizować masy robotnicze do walki przeciwko imperjalistom».

TAJEMNICA «KOBLENCA».

Niedawno w jednym z doków Hamburga z ogromnym pośpiechem ładowano okręt «Koblenc», udający się na Daleki Wschód, do Japonji i Chin. Prasa komunistyczna podała demaskujące materjały i fotografje, które pokazały całemu światu zawartość tajemniczego Koblenca. W prostokątnych wielkich skrzyniach ładowano na okręt samochody pancerne, które miały być dostawione do Kantonu i Hankou. Pociągi towarowe podwoziły całe wagony drutów kolczastych.

Proletarjusze niemieccy i kulisi chińscy, którzy pracowali jako tragarze w porcie hamburskim jednomyślnie zastrajkowali, nie chcąc ładować broni przeciwko swoim braciom. I jak zwykle socjaldemokratyczny policmajster Hamburga Szenfelder wysłał przeciwko strajkującym swoje oddziały. W tych samych mniejwięcej dniach II Międzynarodówka ogłosiła rezolucję o niebezpieczeństwie wojny przeciwko ZSRR. Lecz jeden pluton policji socjalfaszysty Szenfeldera lepiej niż wszyscy agitatorzy zdemaskował przed robotnikami portu hamburskiego prawdziwe oblicze tej demagogicznej rezolucji, której celem było osłonić udział Międzynarodówki socjalfaszystowskiej w przygotowaniach wojennych.

«My, robotnicy niemieccy będziemy wszystkiemi siłami bronić Zw. Radzieckiego — pisze młody towarzysz Reniger z miasta Gier. — My wiemy, że to jest nasza ojczyzna. Związek Radziecki wstąpił w okres socjalizmu. Tam każdy robotnik ma chleb i pracę.

My nie czekamy, dopóki wojska imperjalistów wtargną w granice państwa radzieckiego. My bronimy ZSRR już teraz! My wiemy,

„MUSIMY POSUWAĆ SIĘ NAPRZÓD TAK, BY KLASA ROBOTNICZA CAŁEGO ŚWIATA, PATRZĄC NA NAS, POWIEDZIEĆ MOGŁA. „OTO JEST MÓJ HUFIEC CZOŁOWY, OTO MOJA BRYGADA SZTURMOWA, OTO MOJA WŁADZA ROBOTNICZA, OTO MOJA OJCZYZNA; ROBIĄ ONI SWOJE DZIEŁO, DZIEŁO NASZE; DOBRZE — POPRZEMY ICH PRZECIWKO KAPITALISTOM I ROZDMUCHAMY DZIEŁO REWOLUCJI ŚWIATOWEJ“

(J. STALIN. O zadaniach działaczy gospodarczych)

W OBRONIE ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RAD DO WALKI PRZECIW WOJNIE IMPERJALISTYCZNEJ

nawołują

HENRI BARBUSSE I ROMAIN ROLLAND

dwaj słynni pisarze francuscy

Z ich inicjatywy zwołany został

SWIATOWY KONGRES PRZECIW WOJNIE

który się ma odbyć 28 lipca 1932 r. w Genewie

[illegible] wszystkich mężczyzn wszystkie kobiety bez różnicy ich przekonań politycznych i wszystkie organizacje robotniczo-kulturalne, społeczno-syndykalne — do współpracy w przygotowaniu międzynarodowego Kongresu Wojny przeciw wojnie.

W obliczu przygotowań [illegible] do wojny należy zmobilizować wszystkie siły. Odparcie ataku zależy dziś od świadomości [illegible] klasy robotniczej.

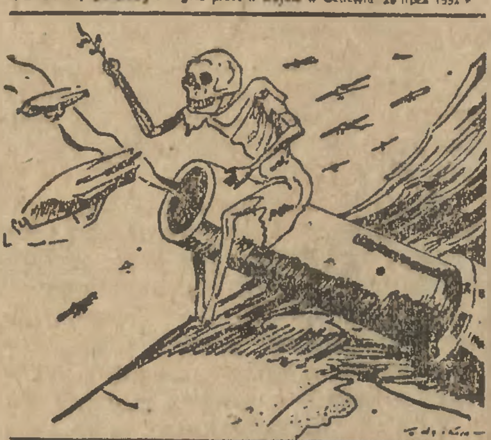
Kongres będzie miał za zadanie wyjaśnić [illegible] obecną sytuację [illegible] i wykazać masom niebezpieczeństwo wojny oraz [illegible]

(Z odezwy Romain Rolland i Henri Barbusse).

WYBIERAJCIE DELEGATA POLSKIEJ ROBOTNICZEJ EMIGRACJI W BELGJI NA ŚWIATOWY KONGRES PRZECIW WOJNIE IMPERJALISTYCZNEJ W OBRONIE Z. S. R. R.

ZBIERAJCIE PIENIĄDZE NA PODRÓŻ DELEGATA! 75 cent.

75 cent. na wysłanie delegata polskiej robotniczej emigracji w Belgji na Światowy Kongres przeciw wojnie w Genewie 28 lipca 1932 r.



0.75 FR pour l'envoi d'un délégué de l'émigration ouvrière polonaise en Belgique au Congrès Mondial contre la guerre, à Genève le 28 juillet 1932

że już dziś fabryki wojenne wypełniają olbrzymie zamówienia wojenne grabieżców imperjalistycznych. Są nawet tacy nieświadomi robotnicy, którzy sądzą: «co nas obchodzi wojna Japonji ze Zw. Radzieckim? Najważniejsze to, że my otrzymujemy pracę na fabrykach wojennych». Socjaldemokratyczni wodzowie za pomocą swej demagogji i antyradzieckich wystąpień podtrzymują te nieproletarjackie nastroje. Lecz my świadoma młodzież robotnicza przeprowadzamy ostrą walkę z socjalfaszystowską ideologją.

My wiemy, że najlepszym narzędziem walki z wojną jest strajk, skierowany przeciwko przygotowaniu i przewozowi materjałów wojennych».

NIECH ŻYJE STRAJK POWSZECHNY!

O strajku pisze nietylko tow. Reniger. Prawie każdy z listów, które przyszły jako odpowiedź na ankietę «Komsomolskiej Prawdy» podaje między innemi wypróbowany środek klasowych walk proletarjatu — strajk. Oto cytaty z listów:

«Dopóki ja jestem tutaj, będę agitował wśród robotników i robotnic za strajkiem powszechnym. Niech żyje strajk powszechny!»

W «Hamburger Folkscajtung» ukazał się artykuł korespondenta robotniczego, omawiający kwestję strajku powszechnego, jako metody walki z wojną przeciwradziecką. Autor twierdzi:

— «Powinniśmy strzec się szumnych frazesów, zapomocą których II międzynarodówka i amsterdamska międzynarodówka związkowa oszukują masy. Nie wystarczy krzyczeć wszędzie: «Na wojnę odpowiemy strajkiem powszechnym».

— «To nie znaczy jednak — twierdzi dalej autor, — że my nie chcemy strajku powszechnego jako narzędzia walki z wojną. To byłoby oportunizmem. My ostrzegamy jednak przed pustemi frazesami, które mogą tylko zaszkodzić rzeczywistej walce przeciwko wojnie. Strajk powszechny nie jest naszym celem ostatecznym, to nie jest najwyższa forma walki z wojną, jak to twierdzą socjalfaszyści. Strajk powszechny jest formą przejściową do przekształcenia wojny imperjalistycznej w wojnę domową. Powinien on być rezultatem nie pustych frazesów a całego szeregu rewolucyjnych akcji masowych, demonstracji, częściowych strajków».

WRÓG ZA PLECAMI.

W swoich odpowiedziach na ankietę niemieccy, francuscy i angielscy proletarjusze nietylko wyrażają swoją klasową solidarność międzynarodową, lecz nakreślają zarazem praktyczny program działania.

«Wzmocnimy organizację komórek wśród wojska, policji, wzocnimy rozłam wśród faszystowskich organizacji wojskowych, wzmocnimy proletarjackie organizacje jednolitego frontu, sportowe przygotowanie robotników».

«Jeśli pójdę na front wszelkiemi środkami będę budzić niezadowolenie przeciwko burżuazji wśród towarzyszy broni. BĘDĘ DOSTARCZAŁ WIADOMOŚCI O SIŁACH I UZBROJENIU IMPERJALISTYCZNEJ ARMJI, BĘDĘ WSZELKIEMI SPOSOBAMI SZKODZIŁ IMPERJALISTOM I STARAŁ SIĘ UŁATWIĆ ZADANIE CZERWONEJ ARMJI, PRZECIWKO KTÓREJ NAS POGNAJĄ».

Nie mamy żadnych wiadomości o «stażu» tow. Alfreda Marszanda, o stażu jego bezrobocia. On nie podał nam żadnych szczegółów o swoich sprawach osobistych. Pisze w imieniu wszystkich swoich towarzyszy z giełdy pracy, pisze o tym, że ankieta «Komsomolskiej Prawdy» nie stawia ich wobec zagadnień nowych. Są to sprawy całkowicie jasne każdemu bezrobotnemu.

«My, bezrobotni pod tym względem idziemy nawet przed naszemi pracującemi towarzyszami. Czujemy doskonale, że wróg proletarjatu jest nie za granicami naszego kraju, a przedewszystkim wewnątrz kraju, za naszemi plecami».

«Naszym najważniejszym zadaniem jest mobilizowanie ich do walki przeciwko wojnie o rewolucję proletarjacką».

NIEMA DWUCH ZDAŃ: «WOJNA — WOJNIE!»

Czyż warto cytować wszystkie listy. Oto leżv przed nami, cała masa różnokolorowych papierków zapisanych literami łacińskiemi i gotyckiemi. Wiele z nich niezwykle jest podobnych do siebie. Różnią się tylko podpisem. Całe zdania i myśli są w nich jednakowe. Jest to dowodem, że wśród proletarjuszy różnych krajów i miast, pracujących i bezrobotnych, miejskich i wiejskich, różnych zawodów — istnieje jeden pogląd, jeden stosunek do podżegaczy nowych imperjalistycznych wojen. Jest to pogląd sformułowany w leninowskim haśle: «wojna — wojnie», «przekształcenie wojny imperjalistycznej w wojnę domową!»

ARMATY ZNÓW GOTOWE DO STRZAŁU!

Tow. Fryc, o którym mówiliśmy na początku, dostał teraz pracę. Zakłady Kruppa wykonują teraz terminowe zamówienia państw imperjalistycznych, lecz teraz nie jest to już Krupp z 1915 roku, jest to teraz Krupp pomnożony kilkakrotnie. I nie tylko Krupp.

Francja wyprodukowała w 1931 r. 400 miljonów nabojów wobec 200 milj. w 1917. Anglja w zeszłym roku wyprodukowała 200 tys. karabinów zamiast 100 tys. w r. 1917. Ameryka wyprodukowała 1.000 dział lekkiej artylerji, dziesięciokrotnie przewyższając produkcję 1917 r. Produkcja tanków, samolotów, a zwłaszcza gazów trujących zwiększyła się kilkakrotnie od końca wojny.

MILJONY TAKICH JAK MARTI!

Proletarjusze całego świata widzą te działa, te samoloty, gotowe rzucać bomby, krążowniki, torpedowce, łodzie podwodne, gotowe wyjść na morze. Odpowiedzi na ankietę wykazują raz jeszcze, że masy świadomych proletarjuszy Zachodu rozumieją zbrodniczy cel tych przygotowań antyradzieckich.

Odpowiadają oni słowami wspomnianego wyżej młodego robotnika, Karola Renigera z Zagłębia Ruhry.

— «Jeśli «moje» państwo będzie wciągnięte do wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu i nas, młodzież robotniczą zamienią w mięso armatnie i pognają na front umierać dla większych zysków kapitalistów, my znajdziemy swoje miejsce. Rozwiniemy robotę wśród żołnierzy, dokończymy tego czegośmy nie zdąży li zrobić w 1919 r., stworzymy Radzieckie Niemcy».

Odpowiadają oni słowami Andre Marti, które powiedział on marszałkowi Foszowi.

«Bardzo żałuję, panie marszałku, że nie mógł pan wraz z nami obserwować ewakuacji francuskich wojsk z Odesy, kiedy 19 pułk artylerji, 2-gi pułk i pułk artylerji górskiej zapisały wiekopomne stronice w historji ruchu rewolucyjnego. Widziałby pan jak sławna i zwycięska armja francuska z zapałem zebrała się dookoła czerwonogwardzistów. Ujrzałby pan potężne widowisko, gdy całe bataljony i kompanje defilowały przed gmachem odeskiego Sowietu z karabinami obróconemi kolbami do góry z pieśnią «Międzynarodówki».

Setki, tysiące bohaterów podobnych do tow. Marti wyciągają do nas ręce poprzez gęsty mur dział artyleryjskich, który imperjalizm światowy wznosi dookoła Zw. Radzieckiego. Setki, tysiące robotników zapewniają nas, że z takim samym męstwem jak francuscy marynarze w Odesie w pamiętnym r. 1919, gotowi są na wszystko dla obrony swojej szturmowej brygady Zw. Radzieckiego od napadu grabieżców!

KRONIKA ZAGRANICZNA

Strajk górników w BELGJI trwa. W Wanwielotysięczny wiec górników przepędził zdrajców, którzy usiłowali złamać strajk.

Odbywa się masowe porzucanie związków reformistycznych. Szybko rosną wpływy organizacji rewolucyjnych.

W HISZPANJI odbywają się bojowe marsze głodowe robotników rolnych. W Huelwie policja napadła i strzelała do głodujących robotników rolnych.

Ruch rewolucyjny na WĘGRZECH rośnie. Odbywają się przygotowania do marszu głodowego na Budapeszt.

Policja przeprowadziła masowe aresztowania. Uwięzieni oskarżeni są... «o podkopywanie wpływów organizacji socjaldemokratycznych».

W BAZYLEI (Szwajcarja) odbyła się konferencja międzynarodowa robotników kolejowych. Konferencja opracowała praktyczne środki walki z wojną.

Podczas antywojennej demonstracji w LOS ANGELOS (St. Zjednoczone) został aresztowany tow. Foster, kandydat kompartji St. Zjednoczonych na prezydenta. Pod naporem mas policja zmuszona była zwolnić tow. Fostera.

Jak się okazuje, b. cesarz WILHELM daje pieniądze faszystom niemieckim. Wilhelm obiecał dać pół miljona marek i kilka will na urządzenie obozów faszystowskich.

Na wniosek komunistów sejm SASKI przyjął uchwałę, by wyrazić nieufność rządowi Papena.

W związku z kampanją wyborczą do parlamentu RUMUŃSKIEGO, władze wzmogły aparat teroru. Odbywają się masowe aresztowania. Po wsiach hulają ekspedycje karne. Nie bacząc jednak na to potężnie rośnie ruch rewolucyjny.

Z MANDŻURJI nadchodzą alarmujące wieści o strasznym głodzie wśród chłopstwa pracującego. Gazety burżuazyjne piszą: «Urodzaj w tym roku będzie o 60 proc. mniejszy, niż w zeszłym. Chłopi przejdą na stronę «bandytów». Rok bieżący jest decydującym dla rządu mandżurskiego».

Redaktor odpowiedzialny
JAN ZPOLSKI.